

A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN-POLONIA

VOL. VI, 26

SECTIO FF

1988

Instytut Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego UMCS

R y s z a r d T O K A R S K I

**Introspekcja i dane językowe w semantycznej analizie tekstu
poetyckiego**

Интроспекция и языковые данные в семантическом анализе поэтического текста

Introspection and Linguistic Data in Semantic Analysis of Poetic Text

Przyjmuje się dość powszechnie, że wśród językowych wyznaczników relewancji cech znaczeniowych słowa największą rolę odgrywają:

a) fakty z zakresu derywacji słowotwórczej, np. *mgła* – *mgliste* (*wspomnienia, przepowiednie*), *chmura* – *chmurny* (*wzrok, czoło*), *wicher* – *wichrzyć* (*włosy*). Wychodzi się tu z założenia, że znaczenie derywatu wykorzystuje jedną przynajmniej z cech semantycznych, desygnacyjnych bądź konotacyjnych, istniejących w podstawie, a zatem *mgle* przypisz: można cechę 'zacierania ostrości przestrzegania czego', *chmurze* cechę 'si utku', a *wichrowi* 'wprowadzanie chaosu, niszczenie';

b) fakty z zakresu derywacji semantycznej, gdy znaczenie pochodne, przenośne łączy ze znaczeniem podstawowym węzeł semantyczny zawierający testowaną cechę, np. dwa znaczenia wyrazu *wicher* 'zjawisko atmosferyczne' i 'człowiek szybki, popędliwy' łączy semantyczny węzeł obejmujący cechę 'szybkości, gwałtowności', będącą składnikiem znaczenia wyjściowego;

c) frazeologizmy i utarte wyrażenia metaforyczne, np. *chodzić po chmurach*, gdzie *chmura* konotuje 'radość, oddalenie od ziemskich trosk', *wpadł jak wicher* z konotacją 'szybkości, gwałtowności' czy *chmura płactwa, mgła koronek*;

d) względnie ustabilizowane szeregi paradygmatyczne wyrazów z różnych pól semantycznych, zawierające podobną (lub przeciwstawną) cechę semantyczną, np. *wiatr* i *słowa* konotują cechę 'ulotności, niestałości' (por. przysł. *Wiatru i słów na łańcuchu nie utrzymasz*).

Wydaje się, że to ostatnie kryterium działa w sposób najbardziej czuły, pozwala eksplikować również takie cechy konotacyjne, które mają charakter stosunkowo okazjonalny, społecznie mało utrwalony. Jednak na szersze wykorzystywanie tego kryterium nie pozwala dalece niepełna egzemplifikacja tego typu szeregów w słownikach współczesnej polszczyzny oraz wątpliwe niekiedy reguły wnioskowania. Przykładowo, w układzie wykorzystującym przeciwstawienie cech semantycznych *człowiek* – *zwierzę* (*to nie człowiek, lecz zwierzę* 'o kimś postępującym niemoralnie') o konotacyjnej cesze 'dobry' w wyrazie *człowiek* wnioskuje się poprzez założenie cechy 'zły' dla *zwierzęcia*, która z kolei weryfikowana być może przez odniesienie ponownie do *człowieka* i hipotetycznej jego cechy 'dobry'.

Bez głębszych analiz można założyć, że o ile przytoczone tu metody weryfikacji znaczenia słowa mogą przyczynić się do eksplikowania wielu (choć z pewnością nie wszystkich) cech znaczeniowych słowa w języku ogólnym, to dla języka poetyckiego będą to wskazówki dalece niewystarczające, zbyt trywialne, by mogły odsłonić semantyczne bogactwo tekstu poetyckiego. Trzeba niewątpliwie przyznać, że język artystyczny nie może się obywać bez odwołań do potocznego doświadczenia językowego. W tym sensie ogólnojęzykowe wyznaczniki semantyki słowa winny być także elementami obowiązującymi przy opisie tekstu artystycznego. Ale też słowo poetyckie na skutek zindywidualizowanego widzenia świata czy obowiązujących konwencji poetyckich usuwa w cień jedne elementy znaczeniowe, ekspozuje czy rozbudowuje inne. Jego znaczenie może być efektem wzbogacania i/lub zubożania odpowiadającego słowu znaczenia w języku potocznym czy, mówiąc ogólniej, rozmaitych transformacji cech powszechnie akceptowanych przez użytkowników języka niepoetyckiego. Dlatego też istnieje wyraźna konieczność odwoływania się do innych tekstowych informacji, które poświadczałyby to poetyckie, niestandardowe widzenie świata...

Jednym z najwyrazistszych tekstowych wykładników znaczenia słowa w tekście poetyckim są tzw. „definicje artystyczne”¹ lub „apozycje”.² Jak stwierdza M. Głowiński w cytowanej pracy, apozycje były zjawiskami częstymi w poezji międzywojennej, wywodziły się z tradycji liryki

¹E. I. Ch a n p i r a : *O chudożestwiennoj diefiniciji [w:] Problemy strukturalnoj lingwistiki 1982*, Moskwa 1984.

²M. G ł o w i ń s k i : *Przyboś: najwięcej słów*, „Teksty” 1975, 1(19).

Młodej Polski, przede wszystkim L. Staffa i chętnie wykorzystywane były w twórczości poetów awangardowych, np. J. Czechowicza czy J. Przybosa. Dla celów tej analizy przytoczmy dwa przykłady z tekstów poetyckich Staffa:

Mróz, siwy tkacz,
Błoń osnuł, gaj
W mgły, zwłoki tęcz.

W mgle, 1921

Smutkiem, żalobą jestem. A przecie
Żywota służbę czynię.
Wie o tym serce me i wy wiecie,
O, chmury, rzek siewczynię.

Smutek, 1921

Jak widać, przytoczone tu apozycje kształtem przypominają definicje semantyczne: mgły [to] zwłoki tęcz, chmury [to] rzek siewczynię. Gdyby jednak stosować do nich kryteria przyjmowane dla definicji semantycznej słowa, to okazałoby się, że definicje poetyckie wykazują kilka istotnych odstępstw. Uwydatniają one, po pierwsze, jeden lub kilka tylko semantycznych aspektów opisywanego słowa, nie stanowią definicji całościowej, pełnej. Po drugie, i to jest ważniejsze, definiens jest wyrażony metaforycznie. Definicja poetycka tworzy zatem pewien typ „równania znaczeniowego”, w którym, człon objaśniający musi być uprzednio poddany interpretacji semantycznej, by dopiero w jej efekcie można było cokolwiek orzec o elemencie definiowanym.

Zatrzymajmy się na dwu przytoczonych wyżej przykładach definicji poetyckich. Centrum metaforycznego definiensa *mgły* jest *tęcza*. Potoczna, nienaukowa wiedza o tęczy przypisuje jej charakterystyczną wielobarwność, kształt łuku rozpiętego na tle nieba, to, że pojawia się zwykle po deszczu i zapowiada pogodę, a w następstwie może także ewokować radość i optymizm. Ale w metaforze tej o *mgle* orzeka się nie to, iż jest *tęczą*, lecz że jest *zwłokami tęczy*. Interpretacja wymaga więc kolejnego wyboju, narzuconego przez znaczenie i konotacje wyrazu *zwłoki*. A zatem jeśli zwłoki są zaprzeczeniem życia, jego urody i wartości z nim związanych, to musi nastąpić również przewartościowanie cech orzekanych o *tęczy*. Tęcza jest wielobarwna, ale jej zwłoki będą szare, bezbarwne, tęcza tworzy łuk na niebie, zatem można oczekiwać, że zaprzeczenie tej cechy będzie wskazywało na coś bezkształtnego, pełzającego nisko nad ziemią. Na dotychczasowe ustalenia może się nałożyć także opozycja „niebo” – „ziemia”, a więc opozycja czegoś pięknego, wyzwalającego marzenia, tęsknoty itp. oraz czegoś szarego, brzydkiego, smutnego, bo takie konotacje ma często *ziemia* w poezji

Staffa. I wreszcie *zwłoki* i związany z nimi obraz śmierci ewokują smutek, beznadzieję, czyli cechy przeciwstawne konotacjom *tęczy*. Postępując w ten sposób otrzymamy pole możliwych interpretacji tej metafory i orzekanych za jej pośrednictwem semantycznych cech mgły. Będzie się na nie składała cecha bezbarwnej szarości, bezkształtnej masy zalegającej ziemię oraz cecha smutku, właściwa zarówno samej *mgle*, jak też wtórnie przenoszona na człowieka.

Analogicznie przebiegać będzie interpretacja drugiej apozycji, *chmury*, *rzek siewczyni*. *Siewca* i *siewczyni* są nazwami wykonawców czynności konotującej wartości pozytywne. Siew w naszej tradycji kulturowej kojarzony jest z odradzaniem się przyrody, z późniejszymi plonami, dostatkiem i sytością. W tym sensie interpretacja *chmury* jako *siewczyni rzek* winna iść w kierunku wskazywania na jej sprawczą rolę w osiągnięciu bogactwa, dostatku czegoś, a nawet jej rolę jako karmicielki, w tym konkretnym wypadku – rzek.

Wyznaczenie pola możliwych interpretacji metafory zmusza do rozstrzygnięcia dylematu wiążącego się z dalszym postępowaniem analitycznym. Wyraźnie rysują się dwa przeciwstawne zwykle kierunki opisu. Z jednej strony chodzić może o semantyczne opisy słowa jako składnika pewnego systemu leksykalnego, w tym wypadku systemu zawartego w idiolekcie poetyckim Staffa, na wzór na przykład systemu leksykalnego polszczyzny ogólnej. Z drugiej strony opisy mogą uwzględniać możliwie liczne odcienie znaczeniowe słowa w konkretnym tekście poetyckim, a zatem wykorzystywać te badania, które preferują semantyczne interpretacje jednego tekstu poetyckiego i wynikające z niego semantyczne konsekwencje dla jednostek składowych, tworzących konstrukcyjną oś tego tekstu. W analizie słowa jako składnika systemu dąży się do generalizacji ustaleń, do wyznaczania w semantyce słowa właściwości powtarzalnych dla pewnej przynajmniej klasy egzemplarzy. Z kolei słowo w konkretnym tekście poetyckim nastawione bywa często na jednostkowe uwarunkowania semantyczne, w pełni tłumaczy się tylko na tle konkretnego tekstu i opisywanej w nim konkretnej sytuacji.

Przy budowaniu całościowej, uogólnionej definicji słowa w zbiorze tekstów poetyckich z konieczności rezygnować należy z jednostkowych, warunkowanych kontekstowo i sytuacyjnie odcieni znaczeniowych, a koncentrować na powtarzalnych semantycznych właściwościach opisywanych słów. Trzeba zatem odpowiedzieć na pytanie, na ile naszkicowane przy analizie dwu apozycji *mgły* i *chmury* cechy znaczeniowe potwierdzone są w innych poetyckich tekstach Staffa. Chodzi zatem o odróżnienie tego, co jest powtarzalne, w miarę regularne dla pewnej przynajmniej grupy użyć słowa od

tego, co jest akcydentalne i tłumaczy się wyłącznie w konkretnym tekście i konkretnej sytuacji.

Interpretacja apozycji *chmury, rzek siewczynię* szła w kierunku uwydatnienia roli chmury jako siewcy-żywiciela, sprawcy odradzania się przyrody, plonów i dostatku. Pierwsze intuicje łączyć będą zatem chmury z deszczem, z wodą niezbędną do życia dla roślin. I ten kierunek myślenia ma potwierdzenia również w tekstach Staffa:

Pod brzemieniem wzdętych, burych *chmur wymiony*
 Co w kłębach zawalają strop niskiego nieba
 I których *żyznym ciężom* upustu potrzeba
 W *deszczu ciepłym jak mleko* i wróżącym *plony*
 Orka, 1911

Ale poetyckie widzenie świata przez Staffa idzie jeszcze dalej i żywiąca, życiodajna rola chmur nie ogranicza się do deszczu jako pokarmu dla roślin:

Zorane pola miedzianym połyskiem
 Bruzd swych rozwarłe odsłaniają żyły,
Ssąc chmur zachodnich ogniste wymiona,
Pełne pożywnej, życiodajnej siły.

Światło wieczorne, 1932

Powtarza się bardzo podobny sposób przedstawiania kształtu chmur: *wymiona*. Wyznacza to od razu kierunek możliwych interpretacji. Poprzez przestrzenną styczność kojarzone będą one z mlekiem, ssaniem, a więc mówiąc ogólniej, z odżywianiem się. Jednak w drugim z cytowanych fragmentów nie będzie już chodziło o przyjmowanie pokarmu w sensie dosłownym, ale raczej o czerpanie radości, energii, przejmowanie całej urody zawartej w obrazie zachodzącego słońca, jego ognistych promieni przedzierających się przez chmury.

W apozycji *mgły, zwłoki tęczy* za jedną z możliwych cech orzekanych tutaj o *mgle* przyjęliśmy jej bezbarwną szarość. Wynikało to z faktu, iż pewnym sensie mgła jest odwróconą tęczą, tęczą martwą, a zatem pozbawioną swych największych wartości. Potwierdzają to tekstowe poświadczenia użyć wyrazu mgła u Staffa. *Mgła* jest zwykle *szara, siwa, sina, blada, biała*, a także *mętna* i *mroczna*. W tym szeregu epitetów mieszczą się również metaforyzowane określenia *mgieł szmaty, płachta*, uwydatniające nie tylko przestrzenną, kształtową charakterystykę mgły, lecz przede wszystkim właśnie barwę: szarą, brudną jak stereotypowa szmata. Zdawać by się zatem mogło, że cecha szarej bezbarwności *mgły* została jednoznacznie potwierdzona. Sprawa nie jest jednak taka prosta. W innych kontekstach *mgle* towarzyszą epitety w rodzaju *modra, błękitna, złoto-błękitna, złota, srebrniejąca, opalowa*,

światlista czy występują metafory *mgły gobelin*, *mgły ametyst*. Mogłoby to świadczyć, że barwa nie jest żadnym semantycznym wyznacznikiem mgły, tak jak nie jest cechą znaczącą dla wielu innych obiektów materialnych. Innymi słowy, że każdy obiekt konkretny, a zatem mgła również, ma zawsze jakąś barwę, a w poetyckich tekstach Staffa możliwe spektrum obejmuje i szarość, i odcienie złota czy błękitu. Wydaje się jednak, że taki tok myślenia jest błędny. Dwie przeciwstawne grupy barw wprowadzają bowiem wyraźne zróżnicowanie funkcjonalne. Z szarością, bezbarwnością mgły idzie zawsze w parze nastrój smutku, przygnębienia, np.

Mgła drętwa, mętna, szara
 Na ziemi i na niebie,
 Że dusza nie poznaje
 Ni świata, ani siebie.

Na widnokręgu świta 1921

Pole możliwych stanów psychicznych wyznaczane jest tu przez nazwy typu *smętek* – *żalność* – *troska* – *placz* – *lzy* – *znużenie* – *znieczulenie* – *nuda* – *pokora* – *myśl zła*, *markotna*, *niemrawa*, *stroskana*. Zupełnie odmienne pole tematyczne³ kształtuje się wówczas, gdy mgła jest nasycona barwą: *rozkosz* – *marzenie* – *szczęście* – *czyste serce* – *oczy tęskniące* – *być czysty duchem* – *być pełen łaski*. Atrybut barwy nie jest tu więc cechą przypadkową, służy wyraźnie dyferencjacji semantycznej. Apozycja *mgły*, *zwłoki tęcz* przywołuje nastrój smutku, przygnębienia nie tylko poprzez konotacje wyrazu *zwłoki*, lecz także przez implikowane w metaforze barwy szare, brudne.

Do tej pory koncentrowaliśmy się przede wszystkim na tekstowych danych językowych. Jaka jest zatem rola introspekcji w analizie semantycznej? Z pracy A. Wierzbickiej⁴ można wnioskować o dwu wzajemnie się przenikających funkcjach introspekcji w analizie wyrażen językowych i odpowiadających im pojęć. Nazwijmy je funkcją motywacyjną i funkcją scalającą.

Motywacyjna funkcja introspekcji polega na odtworzeniu z prototypowej sytuacji wszystkich relewantnych dla *cup* [filiżanka] i *mug*⁵ [kubek] cech składowych tych pojęć. Prototypowa sytuacja używania filiżanek przy oficjalnych okazjach, picia z nich gorących napojów, zwykle herbaty lub kawy,

³O przydatności pojęcia „pole tematyczne, konotacyjne” zob. szerzej w książce T. S k u b a l a n k i : *Słownictwo poezji miłosnej J. Słowackiego na tle tradycji*, Toruń 1966, s. 16 i n.

⁴A. W i e r z b i c k a : *Lexicography and Conceptual Analysis*. Karoma Publishers, Inc., Ann Arbor 1985.

⁵Przykłady W i e r z b i c k i e j : *op. cit.*, rozdz. I.

przy stole wyznacza (motywuje) wszystkie cechy odpowiedniego pojęcia, a więc kształt, wielkość, tworzenie kompletu ze spodeczkiem, materiał itp. Introspekcja pozwala tu zatem odtworzyć zarówno prototypową sytuację, jak również pochodne od niej wyznaczniki analizowanych pojęć. W wypadku opisywanych tu słów *mgła* i *chmura* sytuacja jest nieco inna. Zbiór danych tekstowych pozwolił na wydzielenie potencjalnego zbioru cech semantycznych właściwych tym słowom. Analiza będzie zatem zmierzała do odtworzenia prototypowego tła sytuacyjnego, które potwierdziłoby dane tekstowe w tym sensie, że logicznie uzasadniłoby daną cechę.

Funkcja scalająca introspekcji powoduje, że znaczenie słowa przestaje być arbitralnym zbiorem wzajemnie niezależnych cech, lecz całością ustrukturowaną, w której każda z założonych cech łączy się z wszystkimi innymi składnikami znaczenia poprzez wspólną wywodliwość z prototypowej sytuacji. Konjunkcja cech zostaje zastąpiona, przynajmniej w pewnym zakresie, logicznym następstwem cech.

W apozycji *mgły*, *zuloki tęcz* został ujawniony i poparty licznymi innymi przykładami tekstowymi składnik 'mgła jest smutna, przynosi smutek'. W jaki sposób można uzasadnić i wbudować tę cechę w całościowe znaczenie *mgły*? Konieczne jest tu odtworzenie prototypowego tła sytuacyjnego, w jakim występuje *mgła*. Dane tekstowe z jednej strony, z drugiej zaś zbieżna z nimi kompetencja językowa opisującego, pozwalają takie tło odtworzyć. Wyznaczane będzie ono przez składniki świata typu: JESIEŃ – CHMURY I DESZCZ – CHŁÓD – ŚWIAT BRZYDKI – MGLA. Przedstawiając opisowo tę sytuację powiedzielibyśmy, że jest to chłodny, jesienny, pochmurny dzień, pada deszcz, a nad brzydkim, pełnym bezlistnych drzew i błota światem przewala się mgła. Rysuje się więc obraz świata wrogiego człowiekowi. Złe samopoczucie psychiczne (a i fizyczne być może też), świadomość minionego lata sprawiają, że człowiek w tym środowisku postrzega wszystkie jego składniki jako smutne, przygnębiające. Cechę smutku konotuje tutaj nie tylko *mgła*, ale także *jesień*, *chmury* i *deszcz*, *błoto* i *trupy drz w* (częsty u Staffa motyw). Na tle prototypowej sytuacji szarość mgły, jej brzydota, udzielający się smutek logicznie się tłumaczą.

Przytoczone tło sytuacyjne wyjaśnia, dlaczego *mgła* może występować z określeniami *szary*, *siwy* itp. Wcześniejsza analiza pokazała jednak, że nie jest to jedyny możliwy kierunek charakteryzowania barwy mgły, że mogą tu również wystąpić epitety typu *złoty*, *błękitny*, *srebrniejszy* itp. Gdyby przyjąć dla tej drugiej grupy użyć to samo co poprzednio prototypowe tło sytuacyjne, wówczas trudno byłoby dla nich znaleźć jakąś sensowną motywację. Jedyną przekonującą alternatywą jest zatem odtworzenie in-

nego, odmiennego tła sytuacyjnego. W pełni może je oddać następujący fragment poetycki:

Nigdy nie byłeś bardziej słodka i łagodna
 Milczeniem wzgórzy i pól zadumaniem,
Spokojna, złota, łagodna:
 Jako w mgieł miękkiej
 Przesłonie, zaraniem,
 Kiedy świat różowiły uśmiechy jutrenki.

Jesień pamiętna, 1918

To prototypowe tło sytuacyjne tworzone byłoby przez współwystępowanie elementów: ŚWIT – WSCHÓD SŁOŃCA – ŚWIAT PIĘKNY – MGŁA. Pierwsze promienie słońca przebarwiają poranne mgły (stąd: *złota, błękitna* itp.), sprawiają, że świat, wszystkie jego składniki są piękne, czasem trochę odrealnione. Uroda świata udziela się również człowiekowi wyzwalając w nim uczucie szczęścia, rozkoszy, marzenia i tęsknoty. Te cechy motywują się tylko wówczas, gdy założymy istnienie takiego właśnie prototypowego tła sytuacyjnego.

Introspekcja i dane językowe przy opisie znaczeń słów wzajemnie się dopełniają. Dane językowe wyznaczają podstawowe składniki poetyckiej wizji świata i zależności w nim istniejące. Informacje tekstowe mogą charakteryzować zarówno prototypowe tło sytuacyjne, w którym występują odpowiadające analizowanym leksemom obiekty świata przedstawionego, mogą też eksplicytnie bądź implicytnie orzekać o właściwych językowi cechach semantycznych. W przedstawionym szkicu sytuacja była o tyle szczególna, iż dysponowałem nie tylko pełną listą użyć wyrazu *mgła*, lecz także kompletami zapisów składających się na leksykalno-semantyczną grupę nazw zjawisk atmosferycznych, np. *chmura, deszcz, śnieg, burza, grom, piorun, błyskawica, wiatr, mrok* itp. Informacje były zatem w miarę pełne. W innych wypadkach, gdy analiza dotyczy jednego tylko lub kilku tekstów poetyckich, informacja językowa jest z konieczności fragmentaryczna i rola kompetencji i wrażliwości interpretującego wzrasta. Zadanie introspekcji polegać będzie natomiast na ewentualnym odtworzeniu brakujących (tzn. nie wyrażonych eksplicytnie) ogniw w poetyckiej wizji świata oraz na wyznaczeniu zależności między elementami tego świata i stworzeniu logicznie spójnego obrazu cech znaczeniowych słowa. Introspekcja pełni zatem funkcje organizujące, uogólniające i wewnętrznie porządkujące przekazywane językowo informacje o formach istnienia świata w zamkniętym zbiorze tekstów poetyckich.

Eliminacja bądź introspekcji, bądź danych językowych może prowadzić do istotnych zakłóceń w opisie semantycznym. Wykorzystywanie wyłącznie

danych językowych uniemożliwia często odtworzenie wewnętrznej struktury znaczenia, a hierarchię cech znaczeniowych, jeśli nawet będą zrekonstruowane w pełni, sprowadza do układów wyłącznie koniunkcyjnych. Z kolei opieranie się tylko na introspekcji może niebezpiecznie zacierać granicę między definicją semantyczną i definicją encyklopedyczną. Myślenie introspekcyjne winno być wyznaczane tam, gdzie tylko jest to możliwe, przez ramy tekstowych poświadczeń słowa.

Резюме

Семантика слова в поэтическом тексте может отличаться и подчиняться разнообразным трансформациям по сравнению со значением этого же слова в общем языке. В связи с этим способ раскрытия значения слова применяемого в описаниях общего языка оказывается ненадежным, ибо ведет к обеднению картины поэтического языка. В данной работе художественный образ мира содержится в сборнике поэтических текстов подчинен интроспекции, что имело привести к иерархическому и внутренне мотивирующему комплексу смысловых черт.

Summary

Semantics of a word in a poetic text may differ and be submitted to various transformations in comparison with the meaning of that word in general language. In connection with this the procedures of revealing the meaning of a word accepted in descriptions in general language often fail and lead to the impoverished image of the poetic language. In this paper the artistic image of the world comprised in the meaning of the word has been subordinated to introspection, which was to lead to a hierarchized and internally motivating complex of semantic features.

